

MICHAŁ P. ZIEMIAK

## Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę a kwestia zwolnienia od kosztów sądowych. Kilka uwag na tle rozstrzygnięć Sądu Najwyższego i sądów powszechnych

*Osoby poszkodowane, które w ramach actio directa zgłaszają swe roszczenia bezpośrednio do ubezpieczyciela OC sprawcy, otrzymują – jeżeli nie pełną kwotę – to przeważnie bezsporną część świadczeń [odszkodowania lub zadośćuczynienia]. Jeżeli wysokość tychże świadczeń jest zdaniem poszkodowanego nieodpowiednia, może on skierować sprawę na drogę sądową, o czym zakład ubezpieczeń jest zobowiązany pouczyć w pisemnej informacji dotyczącej zgłoszonych roszczeń<sup>1</sup>.*

*Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania problematyki zwolnienia powoda od kosztów sądowych, w szczególności w przypadku, w którym otrzymał on od sprawcy szkody lub jego ubezpieczyciela OC pewne świadczenia tytułem zadośćuczynienia. Kanwą dla dalszych rozważań, a także sformułowania ostatecznych wniosków, będą przede wszystkim rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, odnoszące się zarówno do samego zadośćuczynienia, jak i zagadnienia wspomnianego zwolnienia.*

**Słowa kluczowe:** zadośćuczynienie, koszty postępowania, powództwo cywilne, ubezpieczenie OC.

### Zwolnienie od kosztów sądowych – uwagi ogólne

Wniesienie powództwa wiąże się oczywiście z ponoszeniem kosztów postępowania, co ma już miejsce na etapie składania pozwu. W przypadku roszczeń kierowanych do ubezpieczyciela OC sprawcy powód zobowiązany jest – zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach

---

1. Vide art. 14 ust. 3 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) czy art. 16 ust. 3 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.).

sądowych w sprawach cywilnych<sup>2</sup> – uiszczyć opłatę stosunkową. Wynosi ona 5 proc. wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100 000 złotych. Nietrudno o konstatację, że w przypadku roszczeń o znacznej wartości – a więc przede wszystkim właśnie przy zadośćuczynieniach – w grę wchodzić mogą niebagatelne koszty samej już opłaty od pozwu<sup>3</sup>. Powód może pokryć opłatę z własnych środków albo złożyć wniosek o zwolnienie – w całości lub w części – od kosztów sądowych. Uprawnienie takie przysługuje powodowi w oparciu o art. 101 i 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zwolnienia częściowego może domagać się osoba, która jest w stanie ponieść tylko część tych kosztów. Częściowe zwolnienie może polegać przede wszystkim na zwolnieniu od poniesienia albo ułamkowej bądź procentowej części kosztów, albo określonej ich kwoty. Może także polegać na zwolnieniu od obowiązku uiszczenia niektórych tylko opłat lub wydatków. Wreszcie, może też polegać na przyznaniu zwolnienia co do pewnej części roszczenia lub co do niektórych roszczeń dochodzonych łącznie. Z kolei zwolnienia od kosztów sądowych w całości może domagać się osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Jak podnosi się w doktrynie, „całkowite zwolnienie od kosztów sądowych oznacza, że strona nie ponosi opłat sądowych (także opłaty kancelaryjnej) oraz wydatków, które obciążają tymczasowo Skarb Państwa. Jest to kredytowanie kosztów przez Państwo, rozliczane ostatecznie w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu”<sup>4</sup>. Zwolnienie od kosztów – zarówno częściowe, jak i całościowe – nie obejmuje postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym<sup>5</sup>. **Trzeba jednak pamiętać, że zwolnienie od kosztów ma charakter wyjątkowy.** Jest bowiem odstępstwem od zasady odpłatności postępowania cywilnego i stanowi jednocześnie wyraz realizacji konstytucyjnej zasady dostępu do sądu dla osób ubogich<sup>6</sup>. Stąd powszechne jest stanowisko, że strona przygotowująca się do procesu sądowego musi być świadoma wydatków związanych z tym przedsięwzięciem, a więc powinna się do niego przygotować przez poczynienie oszczędności i ograniczenie innych wydatków, które nie są niezbędne<sup>7</sup>. **Podejście do instytucji zwolnienia jest preto rygorystyczne. Koszty sądowe powinny być pokrywane ze środków powoda, a dopiero**

---

2. Tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.

3. Ale także późniejsze koszty związane z prowadzeniem sporu, m.in. zaliczki na świadków, dowód z opinii biegłego itp.

4. A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny*, Oficyna 2008 [LEX/EI. 2013, komentarz do art. 100 ustawy, nb. 2].

5. Vide m.in. postanowienie SN z 13 sierpnia 2014 r., II PO 1/14 [LEX nr 1504562] czy postanowienie SN z 10 stycznia 2014 r., I CZ 112/13 [LEX nr 1438406].

6. Tak: A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe ...*, [LEX/EI. 2013, komentarz do art. 102 ustawy, nb. 1]. Co więcej, w jednym z najnowszych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16 października 2012 r. [sprawa *Piętka v. Polska*, sygn. 34216/07] wskazano wprost, że opłata sądowa nałożona na strony postępowania cywilnego stanowi ograniczenie, które [może] naruszyć samą istotę przysługującego skarżącemu prawa dostępu do sądu gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. Wysokość opłat sądowych oceniana w okolicznościach danej sprawy, włącznie z możliwością pokrycia ich przez skarżącego oraz z etapem postępowania, na jakim ograniczenie takie jest nakładane, są czynnikami o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, czy danej osobie przysługiwało prawo dostępu do sądu.

7. Vide postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80 [LEX nr 8257], postanowienie SN z 24 września 1984 r., II CZ 104/84 [LEX nr 8257] oraz postanowienie SN z 14 października 1983 r., I CZ 151/83

gdy obiektywnie nie jest to możliwe (tj. po rzeczywistym spełnieniu przesłanek z art. 101 i 102 ustawy), ich ciężar finansowy zostanie poniesiony przez Skarb Państwa. Niektóre sądy wskazują wręcz, że miarodajnym wyznacznikiem przy rozstrzyganiu zwolnienia od kosztów sądowych jest minimalny standard utrzymania (skromny posiłek, nocleg, podstawowe środki czystości i odzież), a wszystko ponadto musi być oceniane w kategoriach zbytku (chyba że istnieje rzeczywista, życiowa niezbędność posiadania określonego dobra). Jeżeli zaś strona posiada majątek, który nie jest jej do przeżycia niezbędny oraz czyni wydatki o charakterze zbytkownym, to nie ma powodów, aby Skarb Państwa, a więc ogół podatników, miał ponosić koszty jej prywatnego postępowania sądowego<sup>8</sup>. W stosunku do tak rygorystycznego podejścia odnośnie zwolnienia od kosztów sądowych można mieć jednak poważne zastrzeżenia. Owszem, zwalniać – w całości lub w części – od kosztów sądowych powinno się osoby ubogie lub znajdujące się w szczególnej i wymagającej pomocy państwa sytuacji życiowej. **Jednak wymaganie od powoda podjęcia części nadmiernych wręcz działań celem pozyskania środków na opłaty sądowe, wydaje się niezasadne.** Można bowiem wywodzić, że uzasadnienie odmowy zwolnienia od kosztów z tych względów, że np. powód posiada wartościowy obraz, który może sprzedać, a za uzyskaną cenę pokryć koszty sądowe, stanowi *de facto* ograniczenie uprawnień właścicielskich powoda względem takiej rzeczy<sup>9</sup>. Co więcej, takie podejście może być wręcz oderwane od realiów gospodarczych. Jeżeli powód jest właścicielem nieruchomości gruntowej, ale będącej nieużytkiem i położonej w trudno dostępnej lokalizacji, to czy można kategorycznie stwierdzić, że powód może, a nawet musi, osiągać dochody (pożytki) z tej nieruchomości i z nich pokrywać koszty sądowe? Prawo może być stanowcze i rygorystyczne, lecz nie może zmuszać obywateli do „ponadnormatywnego” zaangażowania czy wręcz poświęcenia.

## Zwolnienie od kosztów sądowych a zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

Mając na uwadze cel zadośćuczynienia, należy zadać pytanie, jaka relacja zachodzi pomiędzy otrzymanym na etapie przedsądowym zadośćuczynieniem a możliwością zwolnienia powoda od kosztów sądowych. Odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać, jak się wydaje, w istocie i celu zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie jest przede wszystkim środkiem rekompensaty krzywdy<sup>10</sup>. Ten kompensacyjny cel zadośćuczynienia ma polegać na – z natury rzeczy niedoskonałym – wynagrodzeniu krzywdy, poprzez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. W tym celu poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej

---

[LEX nr 2947]. Z nowszych orzeczeń zob. m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 7 lutego 2014 r., III APz 2/14 [LEX nr 1425520].

8. Vide postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 10 października 2013, II Cz 2599/13 [LEX nr 1505029].

9. Abstrahując już od kwestii *praetium affectionis* takiego rozstrzygnięcia.

10. M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie pieniężne za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia w prawie polskim* (w:) A. Koch (red.), T. Kwieciński (red.), J. Pokrzywniak (red.), *Zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała lub uszczerbek na zdrowiu na tle innych systemów prawnych*, Wiadomości Ubezpieczeniowe, Numer specjalny, 2012 nr 2, s. 15.

złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Zadośćuczynienie pełni zatem funkcję kompensacyjną<sup>11</sup>, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Suma ta powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga emocjonalna, zachwiana na skutek wypadku. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Zadośćuczynienie co do zasady uwzględniać winno wszystkie cierpienia, których doznał poszkodowany: te, które odczuwał w przeszłości, aktualne, i te, co istotne, które będzie odczuwał do końca życia<sup>12</sup>. Celem zadośćuczynienia jest więc zapewnienie możliwości powetowania cierpień psychicznych oraz straty przez dostarczenie np. przyjemności z zakupu luksusowych towarów, sprzętu itp. Kwoty uzyskane tytułem zadośćuczynienia nie stanowią zatem zwyczajnego źródła dochodu dla poszkodowanego. Co więcej, korzystają z przedmiotowego zwolnienia od podatku dochodowego od osób fizycznych<sup>13</sup>. Otrzymawszy zadośćuczynienie, poszkodowany może je przeznaczyć przede wszystkim na eliminację negatywnych następstw odniesionych krzywd, a więc np. wyjazd do sanatorium czy na zagraniczny urlop. W przypadku zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego) podkreśla się, że kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny<sup>14</sup>. Samo zaś zadośćuczynienie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej<sup>15</sup>.

**Powyższa krótka charakterystyka problematyki celu zadośćuczynienia musi zostać teraz zestawiona z instytucją zwolnienia od kosztów sądowych.** Chodzi konkretnie o ustalenie, czy przyznana kwota zadośćuczynienia powinna być traktowana jako dochód, którego osiągnięcie dyskwalifikuje powoda w uzyskaniu zwolnienia, czy też nie. Przyjrzyjmy się orzeczeniom sądowym w tym zakresie. W **postanowieniu z 22 marca 2012 r. [V CZ 156/11]**<sup>16</sup> Sąd Najwyższy przyjął, iż twierdzenie, że środki uzyskane tytułem zadośćuczynienia nie mogą być w ogóle brane pod uwagę przy ocenie możliwości poniesienia przez stronę opłaty sądowej, nie ma usprawiedliwionych podstaw. W dość lapidarnym uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia czytamy, że przy tej ocenie **sąd powinien mieć na względzie wszelkie dochody strony**, a jej istota sprowadza się do pytania, czy i w jakim zakresie – uwzględniając konkretną sytuację – strona może przeznaczyć znajdujące się w jej dyspozycji środki majątkowe na pokrycie opłaty sądowej bez uszczerbku w zakresie

11. M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007, s. 119.

12. Przykładowo, czynnik taki jak poczucie nieprzydatności oraz konieczność korzystania ze wsparcia bliskich stanowią istotne kryteria w zakresie ustalania zadośćuczynienia (zob. m.in. wyrok SN z 17 lipca 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672673).

13. Vide przepisy art. 21 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.).

14. Zob. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/EI. 2014 (komentarz do art. 446 § 4, nb. 23).

15. Vide wyrok SN z 28 maja 2014 r., I CSK 332/13 [LEX nr 1532766] czy wyrok SN z 12 września 2013 r., IV CSK 87/13 [LEX nr 1383297].

16. LEX nr 1214624.

koniecznego utrzymania jej i najbliższej rodziny [art. 101 i 102 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych]. Trzeba jednak zauważyć, że na treści postanowienia zaważyły przede wszystkim okoliczności stanu faktycznego sprawy. Otóż w skardze kasacyjnej na wyrok Sądu Apelacyjnego powódka zawarła wnioski o zwolnienie jej od obowiązku uiszczenia opłaty od skargi. Sąd Apelacyjny zwolnił powódkę od obowiązku uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej ponad kwotę 1000 zł, a w pozostałym zakresie jej wnioski oddalił. Oceniając, czy sytuacja materialna powódki pozwala jej ponieść opłatę od skargi kasacyjnej bez uszczerbku w zakresie koniecznego utrzymania, i przyjmując, że może tę opłatę ponieść do wysokości 1000 zł, Sąd Apelacyjny miał na względzie także zasądzoną tytułem zadośćuczynienia na jej rzecz prawomocnym i wykonalnym wyrokiem kwotę 15 000 zł. Sąd Najwyższy uznał za możliwe użycie przez powódkę jedynie pewnego ułamka otrzymanej sumy zadośćuczynienia (1/15) na pokrycie opłaty od skargi kasacyjnej. Wskazane orzeczenie pokazuje więc, że zdaniem Sądu Najwyższego przyznane zadośćuczynienie – mimo jego specyficznego celu – może być brane pod uwagę przy rozpoznawaniu wniosku o zwolnienie od kosztów<sup>17</sup>. W tym kontekście przywołać należy **postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 stycznia 2013 r. [I ACz 2047/12]**<sup>18</sup>, zgodnie z którym analizując sytuację materialną osób wnioskujących o zwolnienie od kosztów sądowych, należy z dużą ostrożnością uwzględnić kwoty uzyskane przez strony tytułem zadośćuczynienia. Biorąc po uwagę przy ocenie sytuacji materialnej takich osób sumy uzyskiwane z tytułu zadośćuczynienia, traci się z pola widzenia cel zasądzonego zadośćuczynienia, które służy do wynagrodzenia pokrzywdzonemu krzywdy i ma stanowić dla niego realnie odczuwaną wartość w bieżącym, jak i w przyszłym życiu codziennym. Zdaniem powołanego sądu konieczność przeznaczenia dużej części uzyskanych tytułem zadośćuczynienia kwot na pokrycie opłat sądowych podważa cel i funkcję zadośćuczynienia. **Powyższe stanowisko – jakkolwiek wydaje się kompromisowe – ma kilka wad.** Przede wszystkim, sprawdza zadośćuczynienie (przynajmniej częściowo) do roli zwykłego składnika majątku (inaczej – środka utrzymania), czy też dochodu powoda. Tymczasem trzeba pamiętać, że gdyby powód nie doznał szkody na osobie (krzywdy), nigdy nie otrzymałby zadośćuczynienia. Nie jest to więc dochód podobny np. do otrzymania spadku czy darowizny, nawet przez powoda nieoczekiwanych. Idąc dalej, jeżeli powód jest osobą ubogą (np. utrzymującą się tylko z kilkusetzłotowej renty czy dorywczych zleceń), a wcześniej nie otrzymał zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to uzyskanie przez niego zwolnienia od kosztów sądowych jest bardziej prawdopodobne niż w przypadku innego poszkodowanego (o analogicznym statusie majątkowym i zbliżonym wymiarze doznanej krzywdy), który uzyskał stosowne świadczenie np. na skutek przeprowadzonego wcześniej przez ubezpieczyciela OC postępowania likwidacyjnego<sup>19</sup>. Owszem, należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, że środki uzyskane tytułem zadośćuczynienia powinny być brane pod uwagę przy ocenie wniosku o zwolnienie od kosztów. Jednak fakt ten nie może stanowić czynnika przesądzającego o odmowie takiego zwolnienia. **Nie można bowiem stracić z pola widzenia celu zadośćuczynienia (którym z pewnością nie jest pokrywanie kosztów publicznoprawnych) ani tego, że jego**

17. Pogląd wyrażony w postanowieniu SN w sprawie V CZ 156/11 zdaje się znajdować aprobatę w orzecznictwie sądów powszechnych – zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 27 czerwca 2014 r., I ACz 346/14 [LEX nr 1480542].

18. LEX nr 1267313.

19. Które nie ma charakteru obligatoryjnego, a poszkodowany może od razu wystąpić ze swoimi roszczeniami na drogę sądową – zob. E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych* (wyd. III), Bydgoszcz-Toruń 2006, s. 294.

uzyskanie wiąże się z krzywdą doświadczoną przez poszkodowanego. Jeżeli więc poszkodowany jest osobą ubogą, której dochody nie pozwalają nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, to fakt otrzymania zadośćuczynienia może być brany pod uwagę tylko w sytuacjach wyjątkowych, przy uwzględnieniu wszystkich „parametrów” sprawy (nie tylko finansowych). To, że opłata sądowa stanowiąc będzie równowartość (np. wyrażonej ułamkiem) nieznaczej części zadośćuczynienia, nie może *ipsum per se* przemawiać za odmową zwolnienia od kosztów. Sąd winien mieć na uwadze także wspomniany już cel zadośćuczynienia, zasadniczo oderwany od finansowania nawet zwykłych i bieżących potrzeb poszkodowanego. Jest to szczególnie istotne, kiedy poszkodowany – wobec niewystarczających środków utrzymania lub ich całkowitego braku – zmuszony jest „konsumować” przyznane mu zadośćuczynienie tak jak oszczędności i przeznaczać je na zakup jedzenia, leków, opłatę czynszu itp. W takiej sytuacji zadośćuczynienie nie służy bowiem łagodzeniu odczucia krzywdy i odzyskaniu równowagi psychicznej. Co więcej, nie powinno się też czynić powodowi zarzutu z tego względu, że „zużył” wypłacone mu zadośćuczynienie (w całości lub znacznej części) np. na wspomniany urlop czy turnus rehabilitacyjny w prywatnej klinice, nie przeznaczony wcześniej odpowiedniej kwoty na koszty sądowe, szczególnie jeżeli konieczność ich poniesienia wystąpiła nagle i *de facto* niespodziewanie. Przykładowo, stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu na skutek ujawnienia się „nowej” szkody na osobie, powiązanej kausalnie z wypadkiem, co zmusza powoda do podjęcia próby uzyskania chociażby renty (z powodu utraty zdolności do pracy). Trudno wymagać, aby tenże powód podejmował tak daleko idące środki zapobiegawcze jak gromadzenie oszczędności na koszty sądowe, z przyczyny mniej lub bardziej przewidywalnych szkód mogących powstać w przyszłości. Raz jeszcze godzi się podkreślić, że zachowanie powoda, polegające na wykorzystaniu środków uzyskanych tytułem zadośćuczynienia na powetowanie sobie odniesionych krzywd, jest zgodne z jego celem.

Reasumując, konieczna jest drobiazgowo ocena *ad casum*, w której jako podstawowe parametry przyjmując należy zarówno kwotę przyznanego zadośćuczynienia, kwotę roszczeń objętych pozwem (wpływająca przecież na wysokość opłaty stosunkowej od pozwu), jak i całość sytuacji osobistej oraz majątkowej (w tym wysokość osiągniętych dochodów) powoda, ale także – a nawet przede wszystkim – cel zadośćuczynienia. Wreszcie pamiętać należy, że sąd odmawiając zwolnienia w całości, może zwolnić powoda od kosztów sądowych częściowo (np. ponad określoną postanowieniem kwotę), a w pozostałej części wniosek oddalić.

Należy także zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. Osoba, która ubiega się o zwolnienie od kosztów sądowych – zgodnie z art. 102 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – dołącza do wniosku oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów. Oświadczenie sporządza się według ustalonego wzoru<sup>20</sup>. Niestety, już na etapie wypełniania oświadczenia powód może mieć wątpliwości, w której z wielu rubryk wskazać fakt otrzymania zadośćuczynienia. Z pewnością nie jest zasadne odnotowywanie zadośćuczynienia w rubryce numer 6, która dotyczy co prawda dochodów, ale osiągniętych regularnie (miesięcznie lub rocznie). Moim zdaniem, jedyną *prima facie* odpowiednią rubryką jest ta określona przez ustawodawcę jako „Pozostały majątek”, a dokładniej pozycja „oszczędności” – chodzi tu bowiem o wartość

20. Obecnie wzór oświadczenia określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 31 stycznia 2006 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 27, poz. 200 ze zm.).

nominalną i walutę kwot znajdujących się na rachunkach bankowych oraz posiadanych zasobów pieniężnych w gotówce. Trzeba jednak pamiętać, że kwota uzyskana tytułem zadośćuczynienia nie może być traktowana jako „oszczędności” *sensu stricto*, gdyż inny jest cel zadośćuczynienia, a inny oszczędności gromadzonych przez osobę fizyczną. Inaczej mówiąc, powód nie zaoszczędził kwoty zadośćuczynienia, a otrzymał ją celem „wymazania” cierpień i dolegliwości związanych z doznaną krzywdą. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na **postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 5 listopada 2014 r. (V ACz 832/14)**<sup>21</sup>, wydane na skutek zażalenia na postanowienie sądu okręgowego, który odmówił zwolnienia powoda (utrzymującego się z emerytury wynoszącej niecałe 1000 zł miesięcznie) w całości z kosztów sądowych. Sąd uznał, że „oszczędności” na rachunku bankowym (będące częściowo już skonsumowaną kwotą zadośćuczynienia wypłaconego przez ubezpieczyciela jako świadczenie bezsporne) mogą być wykorzystane na pokrycie kosztów sądowych. **Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, podnosząc, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę spełnia inną funkcję niż zwykłe oszczędności.** Co więcej, powód – który nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb z otrzymywanej emerytury – korzysta w tym celu właśnie z kwoty zadośćuczynienia (np. aby kupić leki). Pomniejszenie jej dodatkowo o koszty sądowe, gdzie sama opłata od pozwu pochłonięłaby ok. 1/3 zadośćuczynienia, całkowicie pozbawiłoby sensu wypłatę zadośćuczynienia.

## Podsumowanie

Podsumowując, sądy powinny wyjątkowo ostrożnie postąpić argumentem zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako podstawą do odmowy udzielenia zwolnienia – w całości lub w części – od kosztów sądowych. W szczególności uzyskanie wskazanego świadczenia nie może przesądzać o odmowie zwolnienia, bez drobiazgowego rozpatrzenia wszystkich okoliczności, na które powołuje się powód, zwłaszcza zestawienia celu i kwoty zadośćuczynienia względem jego sytuacji majątkowej i osobistej. Odrzucić też należy wszelki automatyzm w orzekaniu, opierający się o „ułamkową” proporcję wysokości kosztów sądowych (np. opłaty od pozwu) z kwotą wypłaconego odszkodowania.

Wreszcie, mając na uwadze wcześniejsze wnioski, postulować należy doprecyzowanie w formularzu (oraz treści samego wniosku o zwolnienie od kosztów), że kwota ujawniona jako oszczędności jest faktycznie zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, co uczynić można albo w samej pozycji „oszczędności”<sup>22</sup>, albo w rubryce numer 8 „Inne dane, które wnioskodawca uważa za istotne”. Powinno to pozwolić zniwelować, lub przynajmniej częściowo ograniczyć, ryzyko odmowy zwolnienia od kosztów z powodu uzyskania zadośćuczynienia.

## Wykaz źródeł

Górski A., Walentynowicz L., *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny*, Oficyna 2008.

---

21. Niepubl.

22. Choć instrukcja wypełnienia formularza stanowi tylko o podaniu wartości nominalnej i waluty.

Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/EI. 2014.  
Kowalewski E., *Prawo ubezpieczeń gospodarczych* (wyd. III), Bydgoszcz-Toruń 2006.

Wałachowska M., *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007.

Wałachowska M., *Zadośćuczynienie pieniężne za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia w prawie polskim* [w:] Koch A. (red.), Kwieciński T. (red.), Pokrzywniak J. (red.), *Zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała lub uszczerbek na zdrowiu na tle innych systemów prawnych*, Wiadomości Ubezpieczeniowe, Numer specjalny, 2012 nr 2.

## **Compensation for moral loss and the issue of waiver of court costs. A few remarks in the light of decisions of the Supreme Court and common courts**

*Claimants who submit their claims directly to the insurer that provides third party liability coverage to a loss perpetrator receive what is known as the “undisputed portion of indemnity” (compensation for material or moral loss). If, in the claimant’s opinion, the amount of such indemnities is inadequate, he or she may take legal steps; an insurance undertaking is obliged to advise the claimant of this possibility in written notice regarding the submitted claims.<sup>23</sup>*

*This paper is an attempt at presenting the issue of the claimant’s waiver of court costs, specifically where he or she has received some payment as compensation for moral loss from the loss perpetrator or the perpetrator’s insurer. The basis for further discussion and the drawing of final conclusions will be decisions of the Supreme Court and common courts involving the very issue of compensation for moral loss as well as the question of the waiver mentioned above.*

**Key words:** indemnity, costs of proceedings, civil lawsuit, liability insurance.

**MICHAŁ P. ZIEMIAK** – Katedra Prawa Ubezpieczeniowego UMK w Toruniu, radca prawny przy OIRP w Toruniu.

---

23. See art. 14 (3) of the Act on Compulsory Insurance, the Insurance Guarantee Fund and the Polish Motor Insurers’ Bureau of 22 May 2003 (uniform text in the 2013 Journal of Laws, item 392, as amended) or art. 16 (3) of the Insurance Activity Act of 22 May 2003 (uniform text in the 2013 Journal of Laws, item 950, as amended).